

BADANIA

EKSPERTYZY

REKOMENDACJE

JACEK KUCHARCZYK, AGNIESZKA ŁADA,
GABRIELE SCHÖLER, ŁUKASZ WENERSKI

NADSZARPNIĘTE PARTNERSTWO

NIEMCY O ROSJI I OBECNEJ POLITYCE ROSYJSKIEJ

**INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH**

JACEK KUCHARCZYK, AGNIESZKA ŁADA,
GABRIELE SCHÖLER, ŁUKASZ WENERSKI

**NADZARPNIĘTE
PARTNERSTWO**
NIEMCY O ROSJI I OBECNEJ
POLITYCE ROSYJSKIEJ

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
Program Europejski

Publikacja powstała we współpracy z Programem „Przyszłość Europy”
Fundacji Bertelsmanna.

| BertelsmannStiftung

Redakcja: *Marcin Grabski (www.mesem.pl)*

Analiza statystyczna: *Yuriy Taran*

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub w części jest
możliwy wyłącznie za zgodą wydawcy. Cytowanie i wykorzystywanie danych
jest dozwolone z podaniem źródła.

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2016

ISBN: 978-83-7689-282-5

Wydawca:
Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl, www.isp.org.pl

Realizacja:
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl



Wstęp	5
Rosja pod rządami Władimira Putina niewiarygodnym partnerem	7
Pogorszenie relacji z Rosją	9
Zwrot ku europejskim partnerom	10
Negatywne oceny energetycznego powiązania z Rosją	13
Podzielone opinie dotyczące polityki rządu federalnego wobec Moskwy	14
Poparcie dla sankcji	15
Zróżnicowane oceny rosyjskiego zagrożenia militarne dla Niemiec	17
Niechęć do wysyłania żołnierzy w obronie sojuszników	19
Podzielone opinie wobec umieszczania baz NATO na wschodniej flance Paktu Północnoatlantyckiego	21
Akceptacja Rosjan w różnych rolach społecznych	23
Podsumowanie	25
Noty o autorach	29



Wstęp

Niemiecko-rosyjskie relacje pogarszają się od 2014 roku zarówno w sferze politycznej, jak i w oczach opinii publicznej. Do rozerwania „specjalnych stosunków” między Moskwą i Berlinem przyczynił się nie tylko konflikt rosyjsko-ukraiński, ale miały na to wpływ także inne zjawiska, na przykład wzrost represji politycznych wewnątrz Rosji, który został odnotowany przez niemiecką opinię publiczną po zabójstwie Borysa Niemcowa w lutym 2015 roku.

Ostatnio diskutowanym w Niemczech tematem dotyczącym Rosji jest jej rola w wojnie w Syrii. Konflikt rosyjsko-ukraiński nadal pozostaje na agendzie, w ostatnich miesiącach dyskusje dotyczące Ukrainy koncentrowały się jednak na wolnym tempie reform w kraju i zmianach w ukraińskim rządzie – najpierw rezygnacji ministra gospodarki Aivarasa Abromavičiusa, następnie ustąpieniu ze stanowiska premiera Arsenija Jaceniuka, co z kolei doprowadziło do opuszczenia rządu przez minister finansów Natalię Jaresko. W związku z tym kwestia walk w Donbasie pozostaje w cieniu dyskusji o sytuacji politycznej na Ukrainie. Opinia publiczna w Niemczech ma więc raczej możliwość śledzenia sytuacji wewnętrznej w państwie ukraińskim, w mniejszym zaś stopniu jest informowana o konflikcie i roli w nim Rosji. Tematem, którego Niemcy są coraz bardziej świadomi, jest jednak szeroko opisywana od kilku miesięcy tak zwana wojna hybrydowa, którą Rosja prowadzi na Ukrainie. „Trolle Putina” i liczne przykłady propagandy w rosyjskich mediach są często wspomniane przez popularnych komentatorów, ekspertów i dziennikarzy¹.

Innym przykładem, który doprowadził do napięcia w relacjach rosyjsko-niemieckich, jest historia Lisy – dziewczynki z rosyjsko-niemieckiej rodziny, która została rzekomo zgwałcona przez uchodźcę z Afryki Północnej. Sprawa została nagłośniona przez rosyjskiego dziennikarza i była szeroko komentowana w rosyjskich mediach. Kilka dni później Lisa przyznała się do zmyślenia całej historii, ale szkody już zostały poczynione. Niemieccy Rosjanie, zachęceni przez rosyjskojęzyczne media, wyszli na ulicę, żeby domagać się większego bezpieczeństwa. Niemcy uznali, że Rosja celowo wykorzystała nieporozumienia związane ze sprawą Lisy.

Sprzedż Rosji magazynów służących do przechowywania gazu i budowa drugiej linii gazociągu Nord Stream również były szeroko debatowane w Niemczech i Europie. Kolejnym przykładem wywołującym dyskusję w Niemczech jest kwestia dotycząca rozlokowania stałych baz NATO w Polsce. Polacy bowiem – między innymi ze względu na zrozumiałe doświadczenia historycz-

¹ Jedną z pierwszych znanych i szanowanych dziennikarek w Niemczech, która otwarcie powiedziała o „wojnie informacyjnej”, była Golineh Atai – wówczas moskiewska korespondentka telewizji ARD – gdy wręczano jej nagrodę Dziennikarza Roku 2014 w lutym 2015 roku – <https://www.youtube.com/watch?v=tQl4mZrRt8k> [dostęp: 18 kwietnia 2016 roku].

ne – w większym stopniu niż Niemcy uważają Rosję za zdecydowanie poważniejsze zagrożenie.

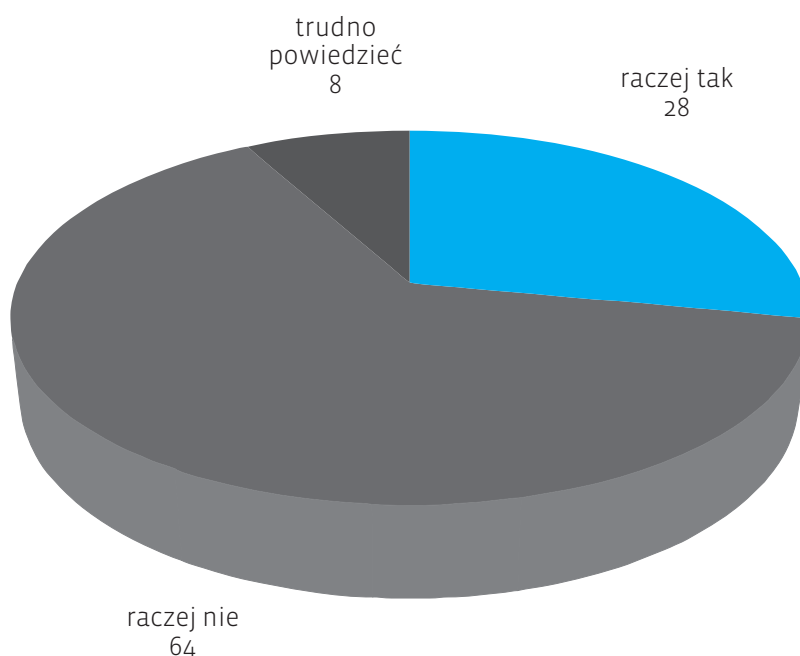
W jakim stopniu wymienione wyżej tematy wpływają na obraz Rosji w Niemczech? Które aspekty wywołują krytyczne podejście wobec Rosji wśród niemieckiej opinii publicznej, które zaś nie poruszają Niemców? Czy Niemcy „rozumieją Rosję” i sympatyzują z tym krajem? Czy Niemcy stawiają znak równości między Rosją i Rosjanami, a może inaczej traktują Rosję jako kraj i inaczej zwykłych Rosjan?

Aby uzyskać odpowiedzi na te pytania, eksperci niemieckiej Fundacji Bertelsmanna i polskiego Instytutu Spraw Publicznych przygotowali ankietę badania opinii publicznej. Badanie zostało przeprowadzone przez firmę TNS EMNID na reprezentatywnej grupie Niemców w wieku powyżej czternastu lat w terminie od 4 do 12 marca 2016 roku metodą *face to face*. W niniejszym opracowaniu są również cytowane wcześniejsze wyniki badań Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych z 2013 i 2015 roku².

² J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Bertelsmanna, Warszawa 2013; J. Kucharczyk, A. Łada, Ł. Wenerski, *Razem czy osobno? Polacy, Niemcy i Rosjanie o kryzysie rosyjsko-ukraińskim*, Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Bertelsmanna, Warszawa 2015.



Większość Niemców (64%) nie uznaje Rosji pod rządami Władimira Putina za wiarygodnego międzynarodowego partnera. Za główne przyczyny spadającej wiarygodności rosyjskiego prezydenta w oczach Niemców należy uznać aneksję Krymu, udział rosyjskich wojsk w konflikcie we wschodniej Ukrainie i opresyjną politykę wobec opozycji politycznej w kraju³. Zaangażowanie militarne Rosji w wojnę w Syrii zapewne również wpłynęło negatywnie na wizerunek rosyjskiego prezydenta⁴. Nadal jednak wielu Niemców (28%) wyraża się pozytywnie o Rosji rządzonej przez Władimira Putina. Za wiarygodnego partnera Rosję pod rządami obecnego prezydenta częściej uznają Niemcy ze wschodniej części kraju (37% wobec 25% Niemców z zachodniej części kraju).



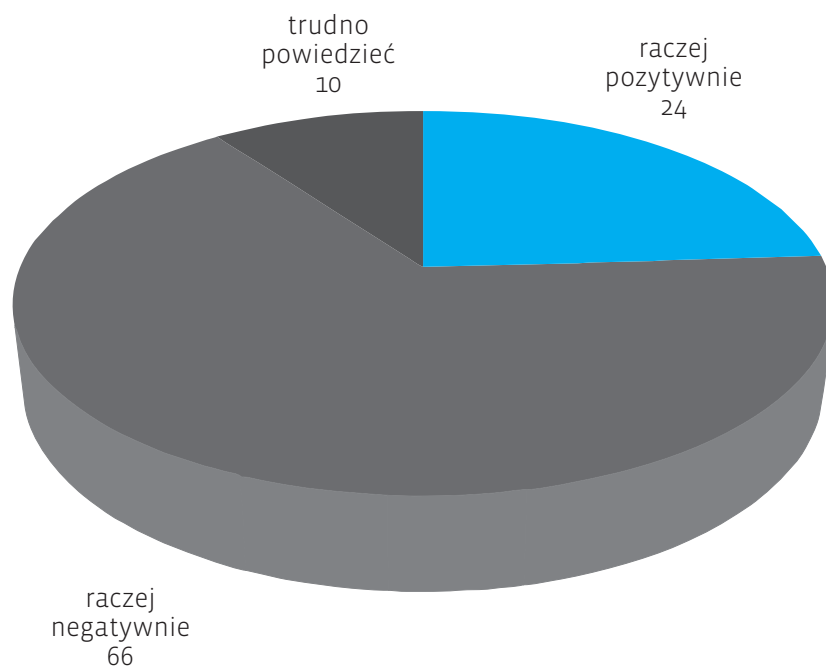
Wykres 1.
Czy, Pana (Pani) zdaniem, Rosja pod rządami Władimira Putina jest wiarygodnym międzynarodowym partnerem Niemiec? (w %)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2016 rok.

Zaangażowanie militarne Rosji w wojnę w Syrii spotyka się z potępieniem zdecydowanej większości Niemców. Dwie trzecie (66%) respondentów negatywnie ocenia te działania, pozytywne opinie na temat rosyjskiego udziału w syryjskim konflikcie prezentuje co czwarty badany (24%). Nie występują jednocześnie różnice między mieszkańcami wschodnich i zachodnich krajów związkowych.

³ W 2012 roku 41% badanych Niemców przyznawało, że ma do niego niewielkie zaufanie, 7% deklarowało duże zaufanie, brak zaufania wskazywało zaś 46% respondentów. Por. ARD-DeutschlandTREND, luty 2012 roku.

⁴ Badanie zostało przeprowadzone przed decyzją o zawieszeniu wojskowej operacji Rosji w Syrii.



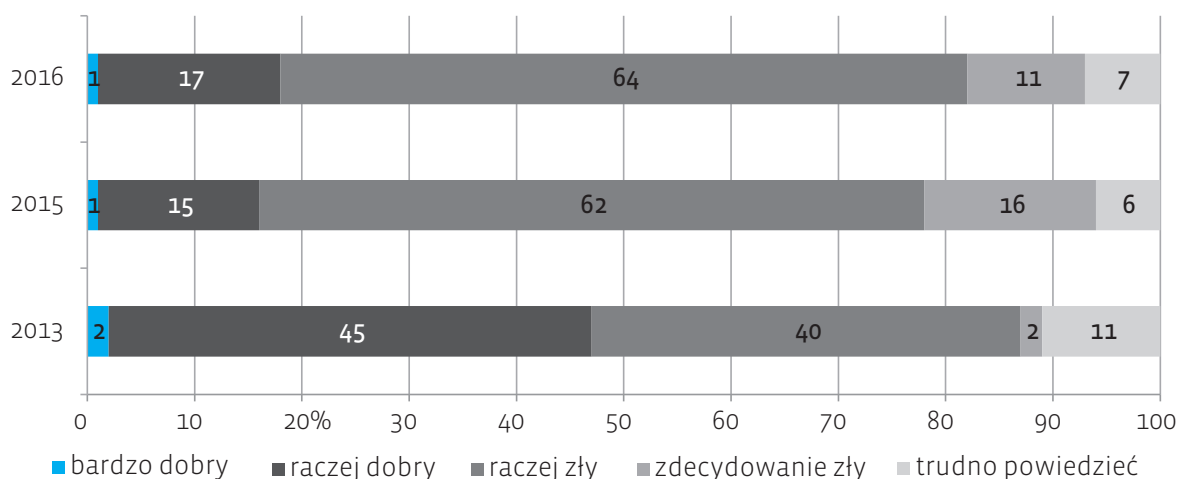
Wykres 2.
Jak Pan (Pani) ocenia
militarne zaangażowanie
Rosji w Syrii? (w %)

Źródło: Dane badania
Fundacji Bertelsmanna
i Instytutu Spraw
Publicznych, 2016 rok.



Negatywne postrzeganie zarówno Władimira Putina, jak i rosyjskiej polityki w Syrii idą w parze ze złymi ocenami stanu relacji niemiecko-rosyjskich. Za zły lub bardzo zły uznaje go 75% badanych, za dobry lub bardzo dobry – jedynie 18% respondentów.

Postrzeganie stosunków z Rosją zmieniło się wyraźnie w porównaniu z 2013 rokiem. Trzy lata temu pozytywne opinie przeważały nieznacznie nad negatywnymi, ale zachowanie Rosji na arenie międzynarodowej spowodowało gwałtowne ochłodzenie wizerunku tego kraju i ocen relacji z nim. Zmiana ta była już widoczna w badaniach z 2015 roku, gdy zaledwie 16% respondentów uznało relacje z Rosją za dobre. Zestawienie wyników z 2015 i 2016 roku wskazuje, że rezultatem polityki Kremla jest trwałe pogorszenie wizerunku Rosji w oczach Niemców.



Zarówno w badaniu z 2016 roku, jak i we wcześniejszych badaniach z 2013 i 2015 roku, między mieszkańcami wschodnich i zachodnich krajów związkowych nie wystąpiły istotne różnice w ocenie stanu relacji niemiecko-rosyjskich.

Wykres 3.
Jaki jest obecnie stan
stosunków niemiecko-
rosyjskich? (w %)

Źródło: Dane badania
Fundacji Bertelsmanna
i Instytutu Spraw
Publicznych, 2013, 2015
i 2016 roku.



Zwrot ku europejskim partnerom

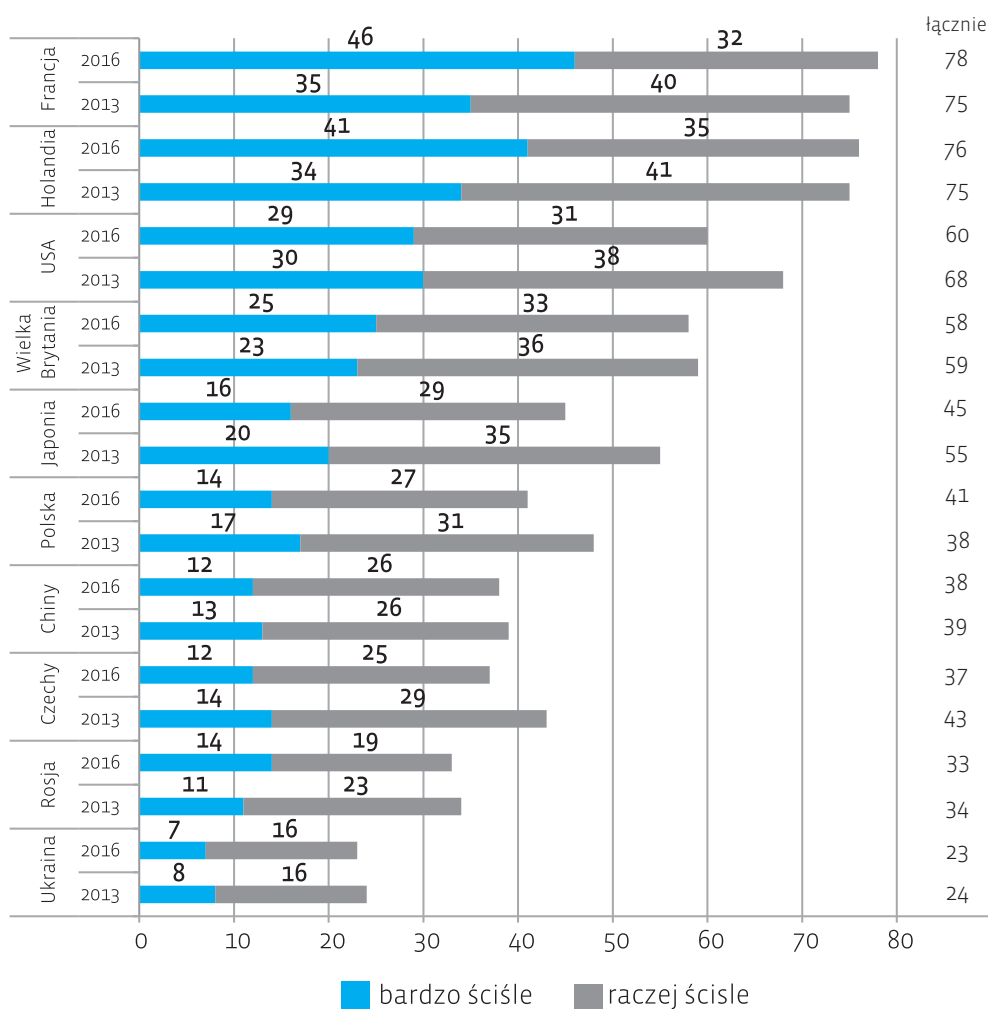
Złe oceny rosyjskiej polityki mają wpływ na to, że Rosja nie należy do partnerów, z którymi Niemcy życzyliby sobie ściślejszej współpracy. Za taką kooperacją opowiada się jedynie 33% badanych – poparcie dla niej spadło co prawda w porównaniu z 2013 rokiem jedynie w granicach błędu statystycznego (o dwa punkty procentowe), zwiększył się jednak (z 25% do 31%) odsetek Niemców, którzy nie widzą potrzeby ścisłej współpracy.

Jednocześnie spadło także – o dziewięć punktów procentowych (z 69% do 60%) – poparcie niemieckiej opinii publicznej dla współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Pokazuje to, że Niemcy – mimo malejącego poparcia dla współpracy z Rosją – nie chcą automatycznie częściej kooperować ze Stanami Zjednoczonymi, choć poparcie dla partnerstwa z tym krajem jest nadal wysokie, plasując Stany Zjednoczone na trzeciej pozycji wśród państw, z którymi Niemcy powinny ściślej współdziałać. Przyczyną tej negatywnej zmiany jest zapewne afera podsłuchowa, w którą była zamieszana amerykańska Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Agency, NSA)⁵, ale także zła atmosfera wokół debaty dotyczącej umowy o transatlantyckim partnerstwie gospodarczym (TTIP). Osłabienie poparcia dla współpracy ze Stanami Zjednoczonymi może również wynikać z krytycznego podejścia do administracji prezydenta Baracka Obamy za zbyt dużą pasywność wobec dwóch największych wyzwań dla bezpieczeństwa Europy – konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i tak zwanego kryzysu uchodźczego wywołanego wojną domową w Syrii.

Za państwa, z którymi ich kraj powinien ściśle współpracować, Niemcy tradycyjnie uznają Francję (78%) i Holandię (76%). Blisko trzy czwarte badanych uważa, że kooperacja z Holandią i Francją powinna być bardzo ścisła lub ścisła. Co jeszcze ważniejsze, odsetek Niemców, którzy popierają bardzo ścisłą współpracę z Francją, wzrósł w porównaniu z 2013 rokiem o jedenaście punktów procentowych, w wypadku Holandii zaś – o siedem punktów procentowych. Mimo braku jedności na linii „Berlin – Paryż” w pewnych kwestiach (na przykład w sprawie kryzysu uchodźczego), antyeuropejskich poglądów rosnącej w siłę francuskiej skrajnej prawicy i niestabilnej sytuacji gospodarczej we Francji, Niemcy nadal właśnie w tym kraju upatrują sojusznika w tandemie popychającym Europę do przodu.

Za istotnego partnera – dopiero jednak za Francją, Holandią i Stanami Zjednoczonymi – jest uznawana także Wielka Brytania (58%). Ocena ta nie uległa zmianie w ostatnich latach mimo gorących dyskusji na temat potencjalnego wyjścia tego kraju z Unii Europejskiej.

⁵ W 2013 roku podano do wiadomości, że telefony najważniejszych polityków i urzędników państwowych, w tym telefon kanclerz Angeli Merkel, były podsłuchiwane przez amerykańskie służby.



Wykres 4. Jak ściśle Niemcy, Pana (Pani) zdaniem, powinny współpracować z poniższymi krajami?

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2013 i 2016 rok.

Respondenci, odpowiadając na pytanie: „Jak ściśle Niemcy, Pana (Pani) zdaniem, powinny współpracować z poniższymi krajami?”, mogli wskazać odpowiedzi na skali od 1 do 5, gdzie: 1 – bardzo ściśle, 5 – w ogóle. Na wykresie zsumowano wartości odpowiedzi 1 i 2.

Państwa Europy Środkowo-Wschodniej – Polska i Czechy – znalazły się w drugiej połowie listy krajów, z którymi Niemcy powinny ściśle współpracować. W ciągu ostatnich trzech lat poparcie dla ścisłej kooperacji z tymi krajami znacznie spadło. W tym wypadku wzrost negatywnych opinii należy tłumaczyć postawą tych państw – podobnie jak całego regionu Europy Środkowej – niechętną przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej wykazywaniem się brakiem solidarności z Niemcami i innymi członkami Unii Europejskiej konfrontowanymi napływem znacznych grup migrantów.

Krytyka nowego polskiego rządu za jego rzekomy brak oparcia swojej polityki na zasadach demokracji i rządów prawa oraz nasilająca się fala antyeuropejskich głosów ze strony rządzących w Warszawie czy Pradze również mogą być uznane za powód spadającego poparcia Niemców dla współpracy z tymi państwami.

Zmianom nie uległy jednak wskazania dotyczące kooperacji z Ukrainą. W tym wypadku odsetek osób, które wskazują, że współpraca Niemiec z tym krajem nie musi być ścisła lub w ogóle nie musi występować, przewyższa odsetek respondentów, którzy opowiadają się za ścisłą współpracą. Podobnie było trzy lata temu. To jedyna sytuacja wśród państw, które zostały uwzględnione w ankiecie. Poparcie dla współpracy z Ukrainą jest o ponad dziesięć punktów procentowych mniejsze niż poparcie dla współpracy z Rosją.

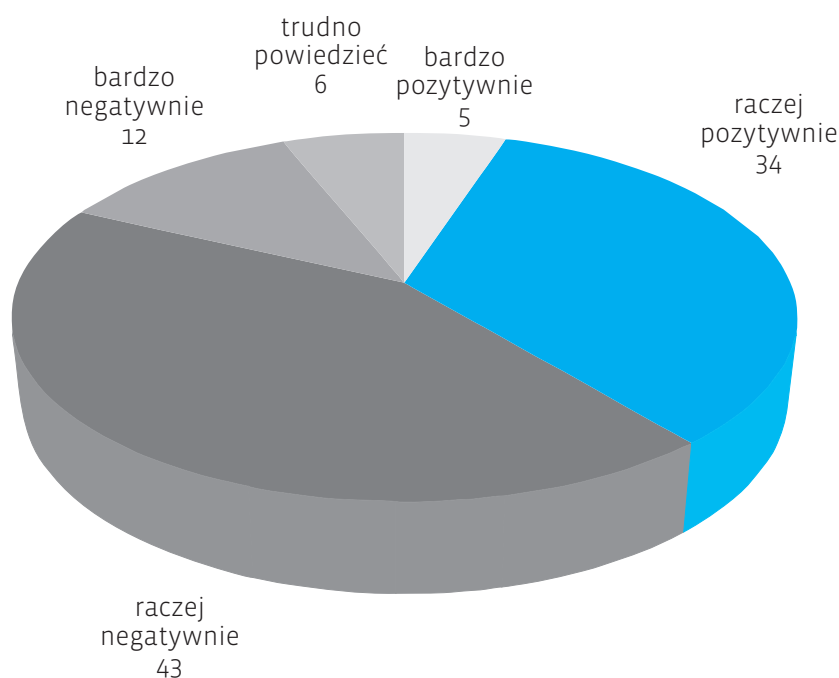
Jednocześnie warto odnotować jako zjawisko pozytywne to, że odsetek odpowiedzi dotyczących współpracy z Ukrainą jest zbliżony do rezultatu z 2013 roku. Uwzględniając zmasowaną rosyjską propagandę przeciwko Ukrainie, występującą także w Niemczech, powyższy wynik można uznać mimo wszystko za skromny sukces. Także regularne negatywne doniesienia niemieckich mediów na przykład o korupcji, jaka panuje na Ukrainie, i o powolnym przeprowadzaniu reform (oraz o ciągłych walkach w Donbasie), nie tworzą dobrego wizerunku Ukrainy, choć takie informacje medialne niekoniecznie są skutkiem rosyjskiej propagandy, ale częścią pracy dziennikarskiej. Ogólnie jednak Ukraina jest postrzegana raczej jako polityczny problem niż jako potencjalny partner dla Niemiec.

Wskazania, jak ściśle Niemcy powinny współpracować z danym krajem, w większości wypadków zależą od tego, czy dany respondent zamieszkuje tereny dawnych zachodnich czy wschodnich Niemiec. Za bliższą kooperacją z Polską, Czechami, Rosją i Ukrainą opowiadają się statystycznie częściej mieszkańcy wschodnich niż zachodnich krajów związkowych. Podobna tendencja wystąpiła w 2013 roku. Osoby z Niemiec Zachodnich stosunkowo częściej wskazują Francję czy Holandię (w 2013 roku różnice te nie były istotne). Odmienności ze względu na miejsce zamieszkania respondenta nie występują w wypadku oceny relacji z Wielką Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi.

Negatywne oceny energetycznego powiązania z Rosją



Złe oceny współpracy z Rosją dotyczą przynajmniej jednego aspektu ze sfery gospodarczej. Większość niemieckiego społeczeństwa (55%) ocenia negatywnie to, że krajowy rynek energetyczny jest ściśle powiązany z Rosją. Jednocześnie znaczna grupa (39%) respondentów prezentuje odmienną opinię, oceniając te powiązania pozytywnie. Stosunkowo niski (6%) jest odsetek osób, które nie udzieliły odpowiedzi, co świadczy o tym, że Niemcy mają wyrobione zdanie na temat krajowej polityki energetycznej, przynajmniej w aspekcie dotyczącym relacji z Rosją.



Wykres 5.
Jak Pan (Pani) ocenia silne powiązanie niemieckiego rynku energetyki z Rosją? (w %)

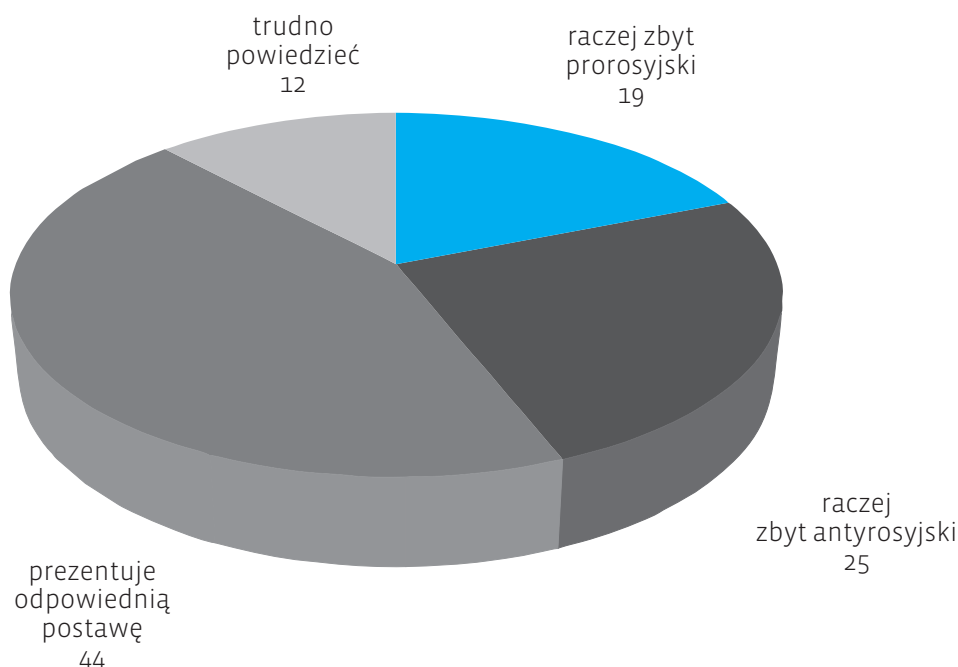
Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2016 rok.

Bardziej krytyczne opinie wobec powiązań energetycznych z Rosją mają mieszkańcy zachodnich krajów związkowych (57% wobec 45% badanych Niemców ze wschodnich krajów związkowych).



Podzielone opinie dotyczące polityki rządu federalnego wobec Moskwy

Prawie połowa Niemców pozytywnie ocenia politykę rządu federalnego wobec Rosji w odniesieniu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i aneksji Krymu. Za odpowiednie stanowisko władz Niemiec uznaje 44% badanych. Co czwarty respondent (25%) uważa, że postawa niemieckiego rządu jest zbyt antyrosyjska, 19% zaś sądzi, że kurs ten jest zbyt prorosyjski. Jest więc zauważalne znaczne poparcie dla polityki obecnego rządu, choć grupa osób uznających jego politykę za zbyt antyrosyjską lub prorosyjską jest tak samo liczna. Pokazuje to mocne podziały w niemieckim społeczeństwie, które odzwierciedlają głosy w dyskusjach publicznych i stanowisku elit.



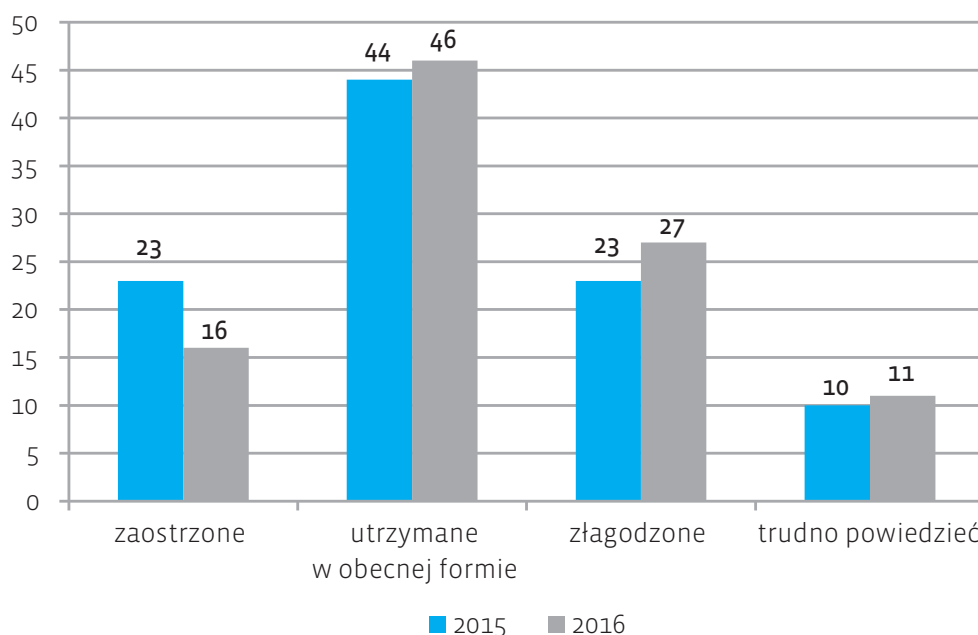
Wykres 6.
Jaki jest – w odniesieniu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i aneksji Krymu – rząd niemiecki wobec Rosji? (w %)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2016 rok.

W ocenie postępowania rządu federalnego wobec Rosji występują istotne statystycznie różnice między mieszkańcami wschodnich i zachodnich krajów związkowych. Osoby mieszkające na wschodzie Niemiec częściej uważają, że polityka ich kraju jest zbyt antyrosyjska (38% przy 22% osób z zachodniej części Niemiec). Z kolei Niemcy z zachodnich krajów związkowych częściej uznają ją za zbyt przyjazną Rosji lub za odpowiednią.



Niemiecki rząd wyraźnie popiera politykę sankcji nałożonych przez Unię Europejską na Rosję w związku z trwającym konfliktem rosyjsko-ukraińskim, jest również zdecydowanym zwolennikiem ich przedłużania, dopóki nie zostaną zrealizowane ustalenia z Mińska. Także prawie połowa Niemców, zarazem największa grupa respondentów – 46%, jest zdania, że sankcje, które zostały nałożone na Rosję po aneksji Krymu i zaangażowaniu się w wojnę w Donbasie, powinny być utrzymane w obecnej formie. Jedna czwarta (27%) ankietowanych oczekuje złagodzenia sankcji wobec Rosji, z kolei 16% uważa, że sankcje powinny się zaostrzyć. Zsumowanie odpowiedzi osób, które popierają utrzymanie sankcji w obecnej formie, i osób, które uważają, że sankcje powinny być zaostrzone, pokazuje, że zdecydowana większość Niemców uważa, że sankcje są na obecnym etapie ważnym elementem polityki wobec Rosji i muszą nadal być stosowane.



Wykres 7.
W reakcji na aneksję Krymu i zaangażowanie militarne we wschodniej Ukrainie Stany Zjednoczone i Unia Europejska nałożyły na Rosję sankcje gospodarcze i polityczne. Czy, Pana (Pani) zdaniem, sankcje nałożone przez Unię Europejską na Rosję powinny być zaostrzone, utrzymane w obecnej formie czy złagodzone? (w%)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2015 i 2016 rok.

Za złagodzeniem sankcji stosunkowo częściej opowiadają się mieszkańcy wschodniej części Niemiec, podczas gdy Niemcy z części zachodniej częściej wskazują konieczność ich zaostrzenia lub optują za ich utrzymaniem w dotychczasowej formie. Podobne tendencje występowały w 2015 roku.

Opinie Niemców nie uległy w ciągu ostatniego roku dużym zmianom. Podobnie jak wówczas, także obecnie dominuje grupa (44% w 2015 roku i 46% w 2016 roku), która popiera utrzymanie sankcji. Pewne zmiany nastąpiły jednak w wypadku odpowiedzi „za zaostrzeniem sankcji” (skala poparcia spadła z 23% do 16%) i „za złagodzeniem sankcji” (odsetek respondentów popierają-

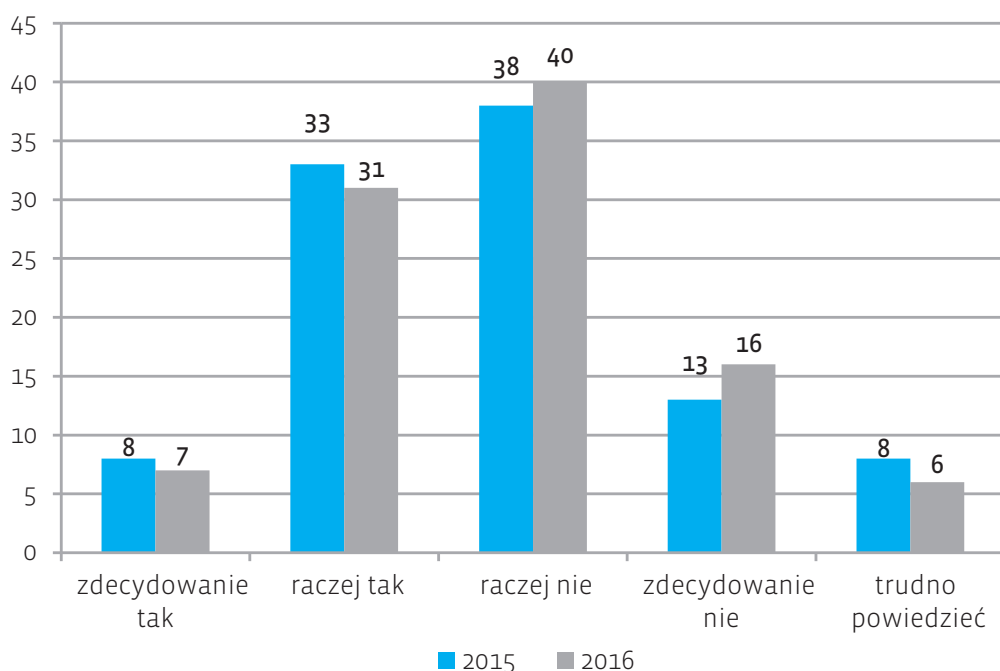
cych tę odpowiedź wzrósł z 23% do 27%). Biorąc pod uwagę ogólnoeuropejskie nastroje i głosy polityków z innych krajów oraz niektórych przedstawicieli niemieckich elit politycznych czy gospodarczych, którzy opowiadają się za nieprzedłużaniem (zniesieniem) sankcji, można uznać, że wahania te są niewielkie. Z różnych stron słychać bowiem sprzeciw wobec utrzymywania sankcji, ponieważ, według tych opinii, szkodzą one gospodarce Unii Europejskiej. Poparciu sankcji nie sprzyja również obecna krytyka działalności ukraińskich władz, którym zarzuca się zbyt wolne tempo reform, powolną walkę z korupcją i problem w stworzeniu stabilnego rządu. Może to w opinii publicznej Niemiec tworzyć atmosferę niechętną wobec Ukrainy, przysłaniając winę Rosji w konflikcie. Echa tych poglądów nie zmieniają jednak ogólnego poglądu na sankcje w oczach niemieckiego społeczeństwa. Z pewnością na pewne złagodzenie stanowiska wpływa brak doniesień w niemieckich mediach o bieżącej sytuacji na wschodzie Ukrainy. Po podpisaniu porozumień mińskich temat wojny na wschodzie Ukrainy stał się mniej interesujący dla mediów, obecnie zaś jest on w dużej mierze przesłonięty kryzysem uchodźczym. W tym wymiarze stosunkowo duże poparcie dla sankcji jest tym bardziej istotne. Niemniej jednak rezultaty badania pokazują, że sankcje pozostają kontrowersyjnym tematem wśród niemieckiej opinii publicznej.

Zróznicowane oceny rosyjskiego zagrożenia militarnego dla Niemiec



Opinie Niemców na temat zagrożenia militarnego ze strony Rosji pozostały w ciągu ostatniego roku właściwie niezmienione. Ponad połowa (56%) badanych raczej się nie boi rosyjskiej agresji na swój kraj, podczas gdy 38% respondentów przyznaje, że takie zagrożenie istnieje.

Można wskazać kilka powodów, dla których większość respondentów z Niemiec nie uważa Rosji za zagrożenie militarne. Po pierwsze, Niemcy nie są bezpośrednim sąsiadem Rosji, prawdopodobieństwo ataku wydaje się więc mniejsze niż w wypadku Polski czy państw bałtyckich – w tych krajach strach przed zagrożeniem ze strony Rosji jest zdecydowanie większy. Po drugie, część Niemców może nadal pamiętać zły stan rosyjskiej armii wycofującej się z terenu Niemiec, nie wierzy więc, żeby taka armia mogła stanowić zagrożenie (wiedza o konsekwencjach modernizacji rosyjskich wojsk pod rządami Władimira Putina dopiero powoli przedostaje się do niemieckiej świadomości). Po trzecie, Niemcy nie wierzą, że Rosja ma jakikolwiek powód, aby zaatakować ich kraj. Podejście to odróżnia Niemców od Polaków czy obywateli krajów bałtyckich, którzy nie są przekonani, że Rosja podejmuje racjonalne decyzje na arenie międzynarodowej.



Wykres 8.
Czy uważa Pan (Pani), że Rosja stanowi dla Niemiec zagrożenie militarne? (w %)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2015 i 2016 rok.

W obu grupach – zarówno osób dostrzegających rosyjskie zagrożenie, jak i osób je negujących – zdecydowanie liczniejsi są respondenci nieferujący zdecydowanych opinii, wybierający zatem odpowiedź „raczej tak” lub „raczej nie”.

Rosji stosunkowo częściej obawiają się mieszkańcy zachodnich krajów związkowych (38% wobec 32% badanych ze wschodniej części Niemiec). Podobna tendencja wystąpiła w 2015 roku – wówczas 44% respondentów z Niemiec Zachodnich obawiało się Rosji wobec 31% badanych z Niemiec Wschodnich.



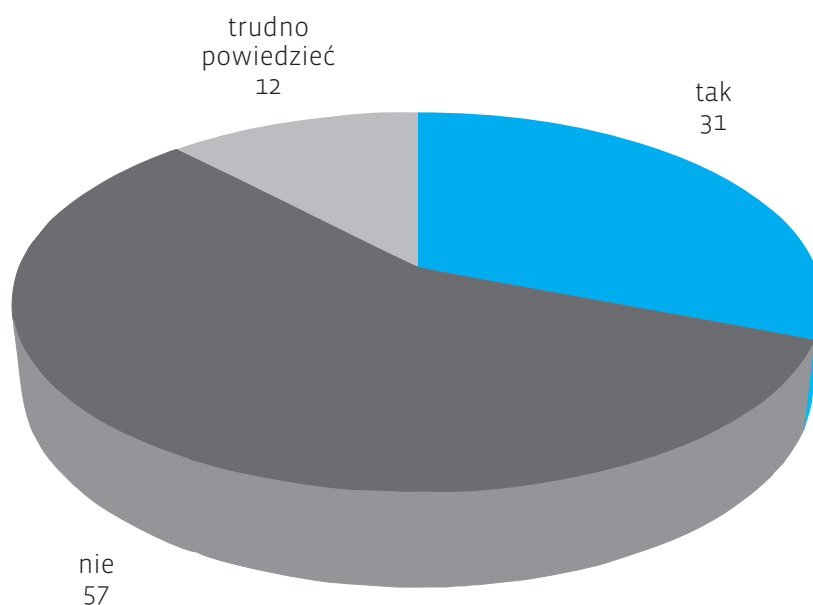
Niemcy, będąc sygnatariuszem Paktu Północnoatlantyckiego, są zobowiązane – podobnie jak pozostałe strony tego sojuszu – do solidarnej obrony każdego kraju członkowskiego, który padłby ofiarą agresywnych działań militarnych ze strony państwa trzeciego. Ponad połowa (57%) Niemców, mimo obowiązków nałożonych na ich kraj, jest jednak przeciwna temu, żeby niemieccy żołnierze bronili takich państw NATO, jak Polska czy kraje bałtyckie, w sytuacji, gdyby zostały one zaatakowane przez Rosję. Zaledwie co trzeci (31%) Niemiec uważa, że w wypadku ataku na jeden z wymienionych krajów Niemcy powinny spełnić swój obowiązek jako członek NATO oraz Unii Europejskiej i stanąć w obronie zaatakowanego kraju. Między Niemcami mieszkającymi we wschodnich i zachodnich krajach związkowych nie ma istotnych różnic w ocenie zaangażowania Niemiec w obronę Polski i państw bałtyckich.

Niechęć dużej części niemieckiej opinii publicznej wobec wysyłania niemieckich żołnierzy do Polski lub krajów bałtyckich może wynikać z kilku przyczyn. Nie jest ona najprawdopodobniej motywowana niechęcią do tych państw czy odmawianiem im prawa do obrony. Za powstaniem stałych baz NATO, które miałyby stanowić ochronę dla wschodnich sojuszników, opowiada się już bowiem znacznie liczniejsza grupa ankietowanych Niemców (o czym będzie jeszcze mowa). Na gotowość do wysyłania niemieckich żołnierzy wpływa jednak poczucie zagrożenia ze strony Rosji. Osoby, które uważają, że takie zagrożenie militarne występuje, zdecydowanie częściej popierają udział Bundeswehry w odpieraniu potencjalnego ataku Rosji.

Dominującą przyczyną niechęci do wysyłania własnych wojsk jest jednak zapewne niemiecki pacyfizm, który sprzeciwia się wszelkiemu zaangażowaniu niemieckich żołnierzy w działania poza granicami kraju. Na skutek doświadczeń z przeszłości wątpliwości wobec działań na terenach niegdyś atakowanych i okupowanych przez niemiecką armię mogą być jeszcze większe. Z drugiej strony, tym bardziej Niemcy mogliby się czuć zobligowani do obrony tych państw. Innym powodem niechęci do udzielenia pomocy militarnej w formie wysłania żołnierzy sojusznikom na wschodniej flance NATO w konflikcie z Rosją może być obawa przed tym, że nawet sama dyskusja nad wsparciem militarnym może rozdrażnić Moskwę.

Wykres 9.
Czy niemieccy żołnierze
powinni stanąć
w obronie takich państw
członkowskich NATO, jak
Polska czy kraje bałtyckie,
w wypadku ataku ze strony
Rosji? (w%)

Źródło: Dane badania
Fundacji Bertelsmanna
i Instytutu Spraw
Publicznych, 2016 rok.



Podejście Niemców do wysyłania wojsk w obronie sojuszników na wschodzie nie uległo zmianom w ostatnich miesiącach. Także wiosną 2015 roku⁶ porównywalna grupa badanych – 58% – była przeciwna użyciu siły militarnej w wypadku rosyjskiego ataku na państwo członkowskie NATO (tylko 38% respondentów popierało użycie siły militarnej), czym nie różnili się wówczas od Włochów (51% przeciw, 40% za) i wypadali podobnie jak Francuzi (53% przeciw, 47% za), choć spośród ośmiu badanych społeczeństw wyróżniali się największą niechęcią do takiej pomocy.

Polacy prezentują odmienną postawę niż Niemcy. Zapytani⁷ o gotowość wsparcia dla państw bałtyckich w wypadku agresji militarnej ze strony Rosji, Polacy w znakomitej większości potwierdzają, że polskie wojsko powinno aktywnie bronić tych krajów. Takie zdanie prezentowało w połowie 2015 roku blisko dwie trzecie (62%) respondentów z Polski. Wsparcia nie udzieliłaby jedna piąta (19%) ankietowanych.

⁶ Por. <http://www.pewglobal.org/2015/06/10/nato-publics-blame-russia-for-ukrainian-crisis-but-reluctant-to-provide-military-aid> [dostęp: 18 kwietnia 2016 roku].

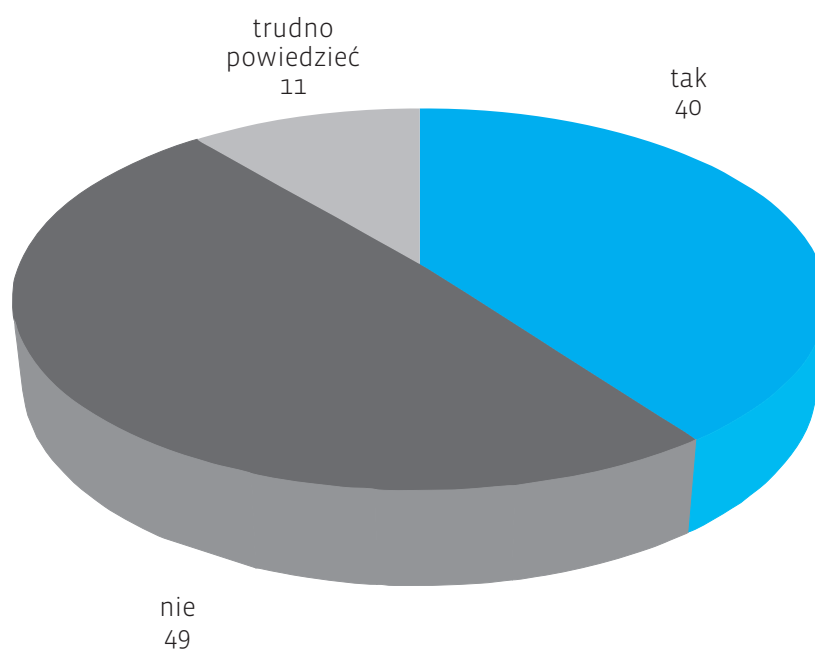
⁷ Szerzej – por. A. Fuksiewicz, A. Łada, *Grupa bałtycka. Polska, Litwa, Łotwa i Estonia*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015.

Podzielone opinie wobec umieszczania baz NATO na wschodniej flance Paktu Północnoatlantyckiego



Jedną z metod zapewnienia bezpieczeństwa wschodnim państwom członkowskim Paktu Północnoatlantyckiego – bardziej prewencyjną w odróżnieniu od wysyłania wojsk w wypadku ataku, mającą bowiem za zadanie odstraszanie potencjalnego agresora – jest umieszczenie na ich terytorium stałych baz NATO. W opinii polityków z Polski i państw bałtyckich, rozlokowanie baz zwiększy poczucie bezpieczeństwa obywateli, ponieważ pokaże Rosji, że NATO jest gotowe stanąć w obronie każdego swojego członka.

Niemieckie społeczeństwo jest podzielone w opiniach o tym, czy takie bazy powinny powstać w krajach bałtyckich i Polsce. Największa grupa badanych (49%) sprzeciwia się temu pomysłowi, choć odsetek Niemców, którzy są odmiennego zdania i popierają stworzenie stałych baz na terenie państw wschodniej flanki NATO, jest niewiele mniejszy (40%). Także w tym wypadku wpływ na opinię ma ocena rosyjskiej polityki – rozmieszczenie stałych baz NATO zdecydowanie mocniej popierają osoby, które wskazują militarne zagrożenie ze strony Rosji.



Wykres 10. Obywatele krajów bałtyckich i Polski boją się potencjalnego ataku ze strony Rosji. Twierdzą jednocześnie, że stała obecność wojsk NATO zwiększyłaby ich poczucie bezpieczeństwa. Czy, Pana (Pani) zdaniem, NATO powinno utworzyć stałe bazy wojskowe w państwach Europy Środkowej i krajach bałtyckich? (w %)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2016 rok.

Stosunkowo częściej pomysł utworzenia baz NATO popierają mieszkańcy zachodnich krajów związkowych (42% wobec 33% Niemców ze wschodnich krajów związkowych). Poparcie dla tego rozwiązania maleje wraz z poziomem wykształcenia. Jest to interesująca tendencja, ponieważ podobna nie wystę-

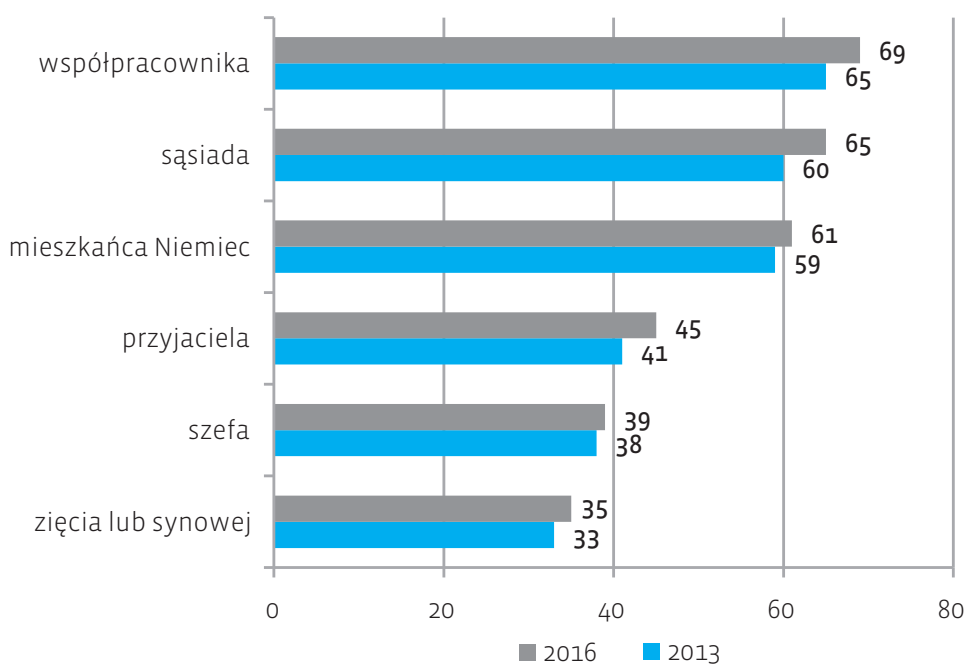
puje ani w odpowiedziach na pytanie o zagrożenie militarne ze strony Rosji – w tym wypadku wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia badanego nie zmienia się jego poczucie zagrożenia, ani w odpowiedziach na pytanie o wysłanie żołnierzy niemieckich w obronie Polski i państw bałtyckich – wykształcenie nie wpływa na opinie w tej sprawie.



W przeciwieństwie do złych ocen rosyjskiej polityki, Niemcy w wielu kwestiach mają pozytywny stosunek do Rosjan jako społeczeństwa. Świadczą o tym stwierdzenia, wskazujące, że badani nie mają nic przeciwko temu, aby Rosjanin pracował razem z nimi, osiedlił się na stałe w Niemczech czy zamieszkał w ich sąsiedztwie. Jako współpracownika, sąsiada czy mieszkańca akceptuje Rosjanina odpowiednio 69%, 65% i 61% respondentów. Mniejszą akceptacją cieszą się Rosjanie w takich rolach społecznych, jak przyjaciel (45%), szef (39%) czy zięć lub synowa (35%), a więc związanych z bliższymi relacjami osobistymi, oznaczającymi większą zażyłość i podległość.

Poziom akceptacji Rosjan we wszystkich analizowanych rolach rośnie wraz z poziomem wykształcenia badanych. Nie występują jednocześnie różnice między poglądami Niemców ze wschodnich i z zachodnich krajów związkowych.

W porównaniu z 2013 rokiem nieznacznie wzrósł poziom akceptacji – w większości wypadków zmiany są jednak w granicach błędu statystycznego (do trzech punktów procentowych), trudno więc stawiać tutaj jednoznaczne tezy.

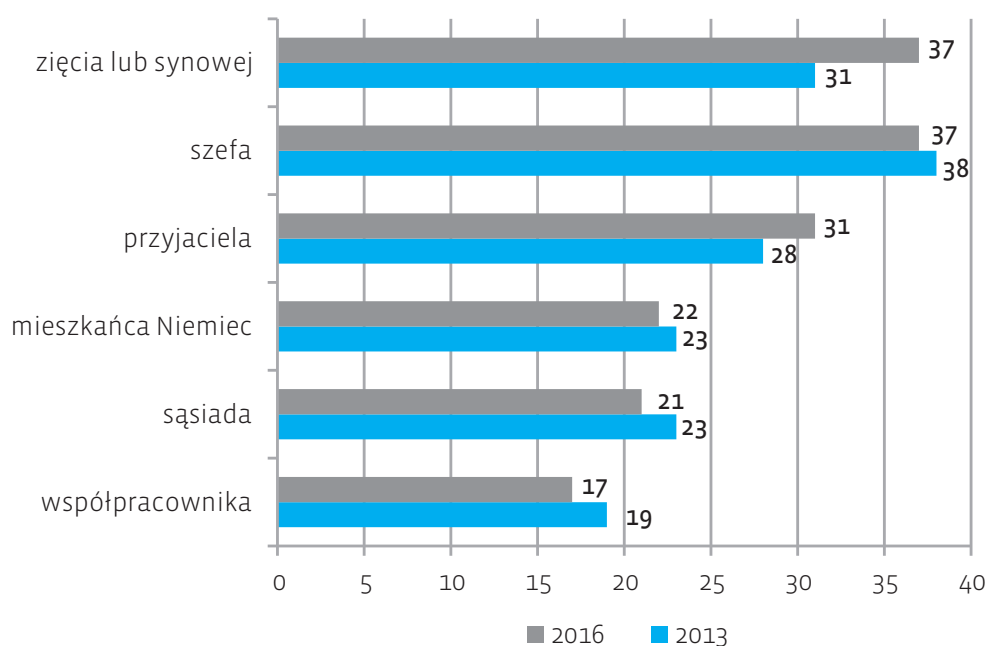


Wykres 11.
Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Rosjanina lub Rosjankę w roli? (odpowiedzi pozytywne w %)

Źródło: Dane badania Fundacji Bertelsmanna i Instytutu Spraw Publicznych, 2013 i 2016 rok.

Poziom akceptacji Rosjan jest w wypadku większości ról społecznych wyższy niż poziom braku akceptacji, niemniej jednak liczba osób, które nie zaakceptowałyby Rosjan w różnych rolach społecznych, wynosi od jednej trzeciej do jednej piątej ogółu respondentów. Niemcy demonstrują dużą niechęć w wypadku potencjalnego małżeństwa ich dziecka z Rosjaninem lub Rosjanką albo w wypadku pracy z szefem pochodzącym z Rosji. Odsetek Niemców, któ-

rzy są przeciwni temu, aby ich zięć lub synowa pochodzili z Rosji, jest wyższy niż odsetek osób, które nie mają nic przeciwko takiej sytuacji. Co więcej, poziom niechęci w tym wypadku wzrósł istotnie w porównaniu z 2013 rokiem. Analizy statystyczne pokazują, że badani, którzy nie popierają polityki międzynarodowej Władimira Putina, również częściej nie akceptują Rosjanina jako członka swojej rodziny. W tym wypadku można stwierdzić, że zła ocena polityki obecnego prezydenta Rosji negatywnie wpływa również na postrzeganie zwykłych Rosjan.





Wyniki przeprowadzonego badania ankietowego pokazują, że Niemcy są krytycznie nastawieni do Rosji rządzonej przez Władimira Putina, ale jednocześnie w wielu kwestiach dotyczących działań tego kraju i relacji z nim pozostają podzieleni. Ogólna analiza odpowiedzi niemieckiego społeczeństwa uniemożliwia wyznaczanie wspólnego wzoru, który pozwoliłby klarownie ustalić przyczyny podziałów w postrzeganiu Rosji.

W niektórych – choć nie we wszystkich – odpowiedziach widać wyraźne różnice w opiniach między mieszkańcami wschodnich i zachodnich krajów związkowych. Wykształcenie nie odgrywa istotnej roli w wypadku opinii na temat niemiecko-rosyjskich relacji, wiarygodności Rosji, niemieckiej polityki wobec tego kraju czy współzależności w sferze energii, a także zagrożenia militarnego ze strony Rosji i tego, czy Niemcy powinny wysłać swoich żołnierzy, aby bronić krajów bałtyckich lub Polski w razie potencjalnej rosyjskiej agresji. Trudno także dostrzec jakąkolwiek korelację między wykształceniem respondentów i ich poparciem dla współpracy Niemiec z innymi państwami. Mimo że wyższe wykształcenie wiąże się z mocniejszym wsparciem dobrych relacji z Czechami, Japonią, Holandią, Polską, Rosją i Chinami, to w wypadku innych państw pozytywne otwarcie na większą kooperację nie zależy od poziomu wykształcenia. Nie można również dostrzec żadnych tendencji w odniesieniu do wieku respondentów. W kilku wypadkach wykazano, że młodszy respondenci mają trudności z odpowiedziami, jest to jednak typowe dla badań sondażowych.

Jak już wspomniano w niniejszym opracowaniu, Władimira Putina za wiarygodnego międzynarodowego partnera uznają częściej mieszkańcy wschodnich regionów Niemiec (37% pozytywnych ocen) niż mieszkańcy zachodnich krajów związkowych (25% pozytywnych ocen tej polityki). Cechą charakterystyczną tej grupy nie jest jednak konkretny wiek lub poziom wykształcenia respondentów.

Niemcy, którzy uważają Władimira Putina za wiarygodnego partnera, nie widzą zagrożenia dla Niemiec ze strony Rosji (84% w stosunku do 56% ogółu społeczeństwa), oczekują zaś złagodzenia sankcji nałożonych na Rosję (54% wobec 27%) i zdecydowanie sprzeciwiają się bazom NATO w Europie Środkowej. W grupie tej występuje również przewaga osób uznających, że zaangażowanie Rosji w Syrii przynosi raczej pozytywne (46%) niż negatywne (42%) skutki, oraz dostrzegających zalety silnego powiązania niemieckiego sektora energetycznego z Rosją – 89% uważa taką sytuację za pozytywną (ponad dwukrotnie więcej niż wśród ogółu społeczeństwa – 34%).

Termin „rozumiejący Rosję”⁸ (*Russland-Versteher*) był w debatach dotyczących Rosji i relacji niemiecko-rosyjskich w ostatnich latach często używany, a nawet nadużywany. Jest on zwykle stosowany, aby określić – często zaś również wyśmiać – osoby, które wspierają Rosję i politykę tego kraju, bezkrytycznie akceptują punkt widzenia Kremla na różne tematy i twierdzą, że Niemcy, szczególnie w relacjach gospodarczych, powinny wrócić do normalnej, regularnej współpracy z Rosją.

Wyniki przeprowadzonego badania ankietowego pokazują jednak, że grupa osób „rozumiejących Rosję” jest relatywnie nieliczna. Tezę tę potwierdza odsetek Niemców, którzy konsekwentnie odpowiadali na pytania z korzyścią dla Rosji. Osoby, które jednocześnie widzą Rosję Władimira Putina jako wiarygodnego partnera międzynarodowego, nie uważają, aby Rosja stanowiła zagrożenie militarne dla Niemiec, i chciałyby, żeby sankcje zostały zniesione, nie stanowią dużej grupy (13%). Jeśli poza wymienionymi odpowiedziami dodamy jeszcze opinie o pozytywnym postrzeganiu rosyjskiej interwencji w Syrii, to odsetek „rozumiejących Rosję” jest jeszcze mniejszy (8%).

Niezależnie od tego, jak wcześniej kształtowały się relacje Niemiec z Rosją, obecnie Niemcy podchodzą do tego kraju dość wstrzeźliwie, a nawet krytycznie. Są oni relatywnie świadomi, jakie zagrożenie dla Zachodu i samych Niemiec stanowi Rosja w następujących kwestiach: zaangażowanie w wojnę w Syrii, zbyt silne relacje z tym krajem w sektorze energii, rosyjska polityka wobec Ukrainy, strach przed Rosją w Polsce czy krajach bałtyckich.

Ponadto – mimo że konflikt rosyjsko-ukraiński stracił na znaczeniu medialnym w związku z kryzysem uchodźczym – Niemcy pozostają dość dobrze poinformowani o sytuacji na Wschodzie i z pewnością nie poddają się łatwo rosyjskiej propagandzie. Co nie oznacza, że nie istnieje potrzeba stałego komunikowania na ten temat i prezentowania prawdziwego oblicza Rosji za pomocą wszystkich dostępnych kanałów. Wprost przeciwnie – należy wszelkimi sposobami pokazywać obiektywny wizerunek Rosji i przeciwdziałać rosyjskiej propagandzie, ale bez tworzenia kontrpropagandy, co zdecydowanie potępiła Unia Europejska⁹.

8 W bezpośrednim tłumaczeniu wyrażenie to oznacza właśnie „osoba rozumiejąca Rosję”, słowo „*verstehen*” jest bowiem czasownikiem o podwójnym znaczeniu – zarówno „rozumieć” w polskim znaczeniu rozumienia faktów czy danej sprawy, jak i „rozumieć” w znaczeniu emocjonalnego sympatyzowania z danym podejściem. To właśnie to drugie znaczenie bardziej oddaje sens pojęcia „*Russland-Versteher*” – osoby, która popiera Rosję, sympatyzuje z nią.

9 Szerzej – por.: http://eeas.europa.eu/top_stories/2015/261115_stratcom-east_qanda_en.htm; <http://www.euractiv.com/section/global-europe/news/tiny-eu-task-force-set-up-to-counter-russian-propaganda> [dostęp: 18 kwietnia 2016 roku].

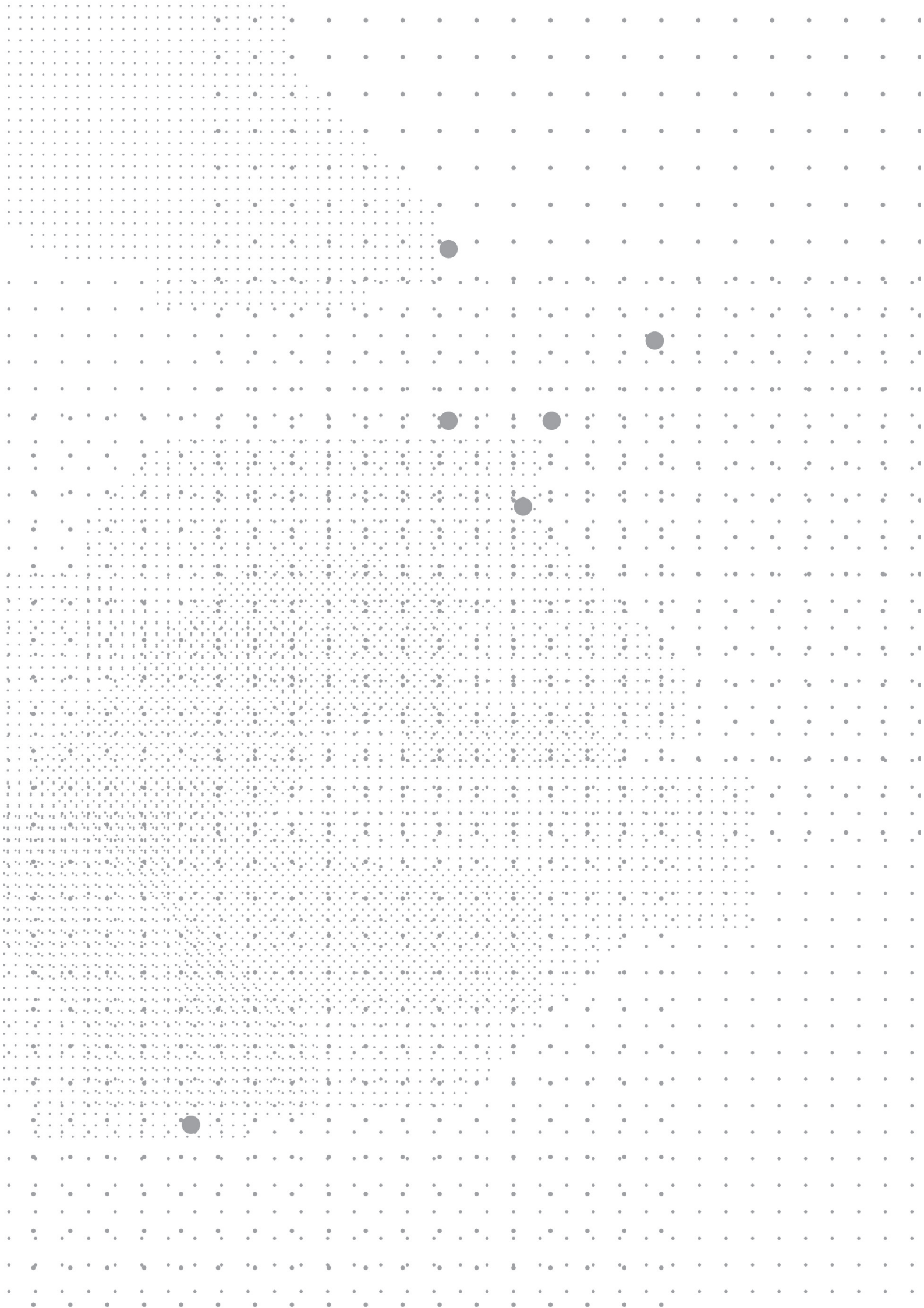
W planach Niemiec nie ma – co podkreślają niemieccy decydenci – powrotu do polityki „biznes jak zwykle” w relacjach z Rosją, ani w sensie gospodarczym, ani w sensie politycznym¹⁰. Przeprowadzone badanie ankietowe pokazało, że większość Niemców na poziomie osobistym lub na poziomie społeczeństw docenia Rosjan (bardziej niż politykę Władimira Putina).

Liczne organizacje, stowarzyszenia niemiecko-rosyjskie, koła studenckie i naukowe oferują fora – głównie na poziomie lokalnym – dla niemiecko-rosyjskich spotkań, wymiany doświadczeń i poglądów. Jeżeli te organizacje nie są wykorzystywane jako nośniki rosyjskiej propagandy, ale stanowią miejsce rzeczowej dyskusji, to warto je wspierać. Pamiętajmy, że zainteresowanie Rosją nie musi automatycznie oznaczać, że sympatyzuje się z polityką tego kraju.

Oprócz wskazówek dotyczących tego, jak rozwijać relacje z Rosją, przeprowadzone badanie ankietowe wskazuje jeszcze inny ważny element – negatywne postrzeganie stosunków rosyjsko-niemieckich nie skutkuje jednocześnie poparciem dla pogłębienia współpracy ze Stanami Zjednoczonymi (o przyczynach tej sytuacji była już wcześniej mowa). Mimo że niemal dwukrotnie więcej Niemców chce ścisłej współpracy transatlantyckiej niż z Rosją – jednocześnie zaś zarówno Rosja, jak i Stany Zjednoczone utrzymały swoje miejsce w rankingu państw, z którymi Niemcy chcą współpracować – to warto podkreślić, że Stany Zjednoczone (znajdujące się na trzecim miejscu) odnotowały większy spadek popularności niż Rosja (znajdująca się na dziewiątym miejscu).

Partnerami preferowanymi przez Niemców pozostają państwa Europy Zachodniej, wśród nich tradycyjnie Francja i Holandia. Dyskusja wokół Brexitu raczej nie wpłynęła negatywnie na popularność Wielkiej Brytanii. Państwa członkowskie Unii Europejskiej z Europy Wschodniej straciły nieco w oczach Niemców w związku z ich obecną sytuacją polityczną. Straty te nie są duże, ale – co warto podkreślić – większe niż w wypadku Rosji. Przytoczone wyniki prowadzą do następujących konkluzji: Niemcy, jak się wydaje, oczekują zdecydowanie więcej od tradycyjnych partnerów, takich jak Stany Zjednoczone czy państwa członkowskie Unii Europejskiej, niż od takich krajów, jak Rosja (czy Ukraina). To pokazuje, że niemiecka opinia publiczna pozostaje świadoma zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i jest w stanie kształtować swoje poglądy, opierając się na informacjach, nie zaś na propagandzie.

10 Co jednak oczywiste, niemiecki biznes nie jest zbyt zadowolony z obecnej „epoki lodowcowej” między Rosją i Niemcami. Jedenastego kwietnia 2016 roku delegacja przedstawicieli Niemieckiego Komitetu do spraw Współpracy Gospodarczej z Europą Wschodnią spotkała się z Władimirem Putinem i przedstawicielami rządu w Moskwie. Mimo że żadne konkretne ustalenia po tej rozmowie nie zostały podane do publicznej wiadomości, Władimir Putin w wystąpieniu podkreślił, że „nawet podczas najgorszego okresu zimniej wojny Rosja (czy Związek Sowiecki) z jednej strony i Niemcy z drugiej strony utrzymywały i rozwijały relacje gospodarcze i realizowały wielkie projekty”. Por. <http://www.ostexperte.de/putin-trifft-deutsche-top-manager> [dostęp: 18 kwietnia 2016 roku].





dr Jacek Kucharczyk – Prezes Zarządu w Instytucie Spraw Publicznych. Jeden z założycieli i były przewodniczący Rady Dyrektorów PASOS. Członek rady Think Tank Fund przy Open Society Institute. Jeden z założycieli oraz członek Zarządu Prague Civil Society Centre. Były członek Rady Dyrektorów European Partnership for Democracy w Brukseli. W 1999 roku otrzymał tytuł doktora nauk humanistycznych w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Studia doktoranckie w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Stypendysta Pew Fellowship w nowojorskiej New School for Social Research. W 1991 roku uzyskał tytuł Master of Arts in Philosophy na University of Kent at Canterbury, Wielka Brytania. Studiował filozofię i anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim (magister anglistyki 1997). Zainteresowania naukowe: polityka zagraniczna i europejska, stosunki transatlantyckie, promocja demokracji, populizm, przeciwdziałanie korupcji, *good governance*.

dr Agnieszka Łada – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz, jako stypendystka Fundacji Konrada Adenauera, psychologię organizacji w Dortmundzie. Jako stypendystka Hertie Foundation studiowała na kierunku Executive Master of Public Administration na Hertie School of Governance. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013). Jest członkiem Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Rady Nadzorczej Fundacji Krzyżowa oraz Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Polsko-Niemieckiej Grupy Ekspertów Krąg Kwirytów i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: instytucje Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlament Europejski, Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.

Gabriele Schöler – filolożka angielska i słowiańska, absolwentka magisterskich studiów z zakresu administracji biznesu na Uniwersytecie w Bonn oraz profesjonalnego szkolenia dla menedżerów średniego szczebla w Krefeld w Niemczech. Od 1994 roku współpracuje z niemiecką Fundacją Bertelsmanna. Obecnie jest starszym kierownikiem projektu w programie „Przyszłość Europy”, zajmuje się Europą Wschodnią i polityką sąsiedztwa Unii Europejskiej. W latach 2005–2008 była kierownikiem projektu w centrum kompetencji Kul-

tura Korporacyjna/Przywództwo, od 1994 do 2005 roku pracowała w Dziale Europy Środkowej i Wschodniej macierzystej fundacji.

Łukasz Wenerski – analityk i koordynator projektów w Programie Europejskim Instytutu Spraw Publicznych. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Reprezentuje Instytut Spraw Publicznych w Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego i Forum Społeczeństwa Obywatelskiego UE-Rosja. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: polityka wschodnia Unii Europejskiej, Rosja, Partnerstwo Wschodnie, polska polityka zagraniczna i europejska.